Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena 20 groszy.

Nr. 26—27. KRAKÓW, W DNIU POGRZEBU SŁOWACKIEGO, 28 CZERWCA 1927. Rok 1-szy.



KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI: PIERWSZY TWÓRCA RUCHU LUDOWEGO, WIĘZIEŃ, MĘCZENNIK, POLITYCZNY APOSTOŁ POLSKIEGO LUDU PRACUJĄCEGO.

# STOJAŁOWCZYK

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKO-LUDOWEGO ś. p. KS. STANISŁ. STOJAŁOWSKIEGO.

PISMO LUDOWE I ROBOTNICZE

ROK DZIAŁALNOŚCI PROGRAMOWEJ 53ci

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ



SPRAWIEDLIWOŚCIĄ SPOŁECZNĄ — WSZYSTKO W IMIĘ BOŻE — ZGODĄ NARODOWĄ

PRENUMERATA KWARTALNA: w Polsce 2 zł., we Francji 8 frc., w Ameryce rocznie 2 dolary. — CENY OGŁOSZEŃ: cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 50 zł., 1/8 strony 30 zł. — Ogłoszenia drobne po 20 groszy za wyraz.

Konto P. K. O. Nr. 406.830. = Redakcja i administracja: Kraków, ul. św. Filipa 21. = Konto P. K. O. Nr. 406.830.

PRZEZ NARÓD DO LUDZKOŚCI — PRAWDĄ POLITYCZNĄ — PRZEZ LUDZKOŚĆ DO BOGA

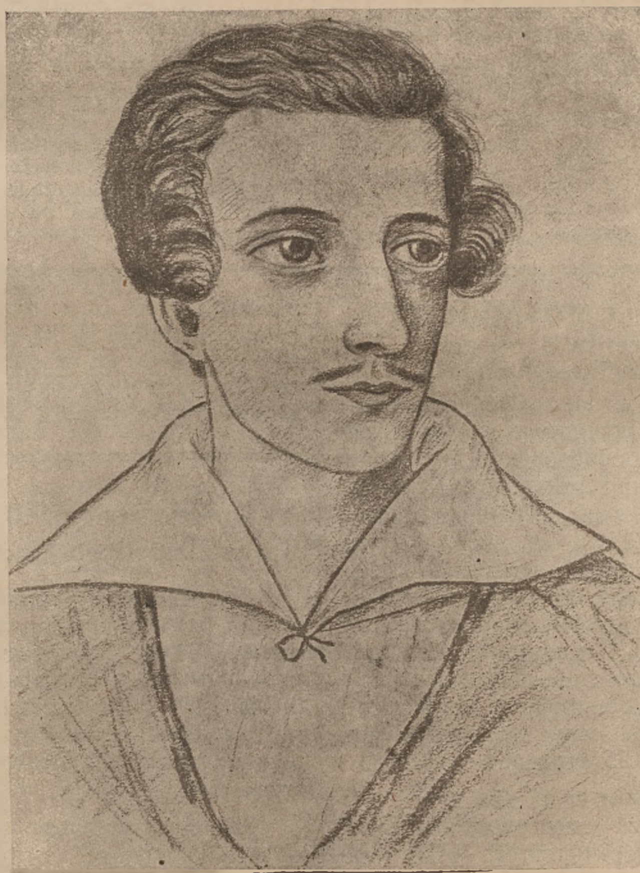
# Na Wawel, wszyscy na Wawel!

## Królewski pogrzeb narodowy Juljusza Słowackiego.

Wiele, wiele mil poza granicami naszego kraju, wśród obcego, choć serdecznie przyjaznego nam, narodu francuskiego, spoczywał do wczoraj w Paryżu wiecznym snem największy nasz prorok i wieszcz narodowy — Juljusz Słowacki. Już dawno, bo przeszło sto lat minęło od jego urodzenia i niedługo sto lat minie od jego śmierci, a naród nasz dopiero obecnie za rządów Marszałka Piłsudskiego pomyślał prawdziwie i czynnie o królewskiej mogile dla prochów genjusza pieśni polskiej, na ziemi ojczystej. Był On za życia na wygnaniu i oto nawet po śmierci jeszcze do wczoraj był na wygnaniu.

Dlaczego tak?

Powiedział o Słowackim jeden z pisarzy niemieckich w r. 1887 w swem dziele, że wśród wszystkich narodów europejskich największym twórcą języka poetyckiego jest Juljusz Słowacki. Pieśń jego o „*Ojcu zadżumionych*“, któremu straszna choroba zabrała wszystkie siedmioro dzieci i żonę, została przetłumaczona prawie na wszystkie języki świata, a nawet na starożytny język hebrajski i wstrząsa sercami prawie wszystkich narodów. Słowacki jest uznany wszędzie za jednego z największych poetów na świecie, nietylko z powodu swej twórczości językowej i artystycznej, ale także i dlatego, że On swojem *ludzkiem* sercem wczuwał się w najgłębsze tajniki cierpień ludzkich.



**JULJUSZ SŁOWACKI**
**urodzony w Krzemieńcu na Wołyniu 23 sierpnia 1809, zmarły w Paryżu, we Francji, dnia 3 kwietnia 1849 r.**

Słowacki jest jedynym, *wyłącznie jedynym* poetą *polskim*, który uczuciem swem i wyczuciem najbardziej wniknął w przeszłość narodu polskiego i dotarł do źródeł jego powstania. Wyraża to szczególnie w dziełach: „*Balladyna*“, „*Lilla Weneda*“ i w „*Królu-Duchu*“. On przesnuł swoją duszę przez całe wieki historji narodu polskiego i najgłębiej dotarł do dna duszy współczesnej Polski, poznał najdokładniej, najprawdziwiej, bez najmniejszej obłudy, jej straszny upadek i wiekowe grzechy narodowe. On jeden, wiedziony natchnieniem proroka i wieszcza, zesłanego narodowi przez Boga, *umiał* mu odważnie powiedzieć *prawdę* w oczy i smagać go głosem *twórczej* sprawiedliwości.

„*Polsko! pawiem narodów byłaś i papugą!*“ — powiedział strasznie boleśnie, ale prawdziwie i sprawiedliwie — on, co przeogromnie kochał *całą i wszystką* Ojczyznę i tęsknił za nią.

On, ten wielki Juljusz Słowacki, najgłębiej wyczuł

i widział proroczym duchem przyszłość narodu polskiego, przepowiadając mu nadchodzącego wodza-wybawcę i wyzwolenie się z kajdan niewoli.

Dlatego Juljusza Słowackiego uważamy za największego proroka-wieszcza Narodu, za największego króla pieśni polskiej.

Dla nas, chłopów i robotników, Słowacki jest jeszcze czemś więcej. On swoim genjuszem poznał zbrodnię historyczną, dokonaną na ludzie polskim. Wyraził to obrazowo w utworze *„Balladynie“*, mianowicie w zamordowaniu siostry przez siostrę. I On jeden, pierwszy wielki poeta, stał się naprawdę demokratą, tym, który głosem proroka wołał o sprawiedliwość społeczną dla ludu, o podniesienie go do godności wolnego człowieka. To też nie można się dziwić, że wrogowie światłego robotnika i *prawdziwie* uświadomionego chłopa, są również jeszcze wrogami Słowackiego, że potępiać go usiłują, obniżyć i odepchnąć od szerokich mas ludowych wiejskich i miejskich. I stądto można zrozumieć, dlaczego ci wrogowie przez długi czas nie chcieli dopuścić prochów tego największego w Polsce króla pieśni polskiej na Wawel pomiędzy groby królewskie, a które on obecnie swą potężną twórczością dopiero naprawdę po królewsku ozdobi i *uszlachetni*. Wolność narodu i wolność ludu Juljusz Słowacki w swych dziełach głosił nieustraszenie, nieugięcie, niezłomnie. Ani serca, ani duszy nie ukorzył nigdy przed kapitałem, przed przemocą możnych tego świata. Był walczącym bojownikiem za niesfałszowaną Prawdę społeczną i Sprawiedliwość ludową. Polsce i Polakom On jedyny z wielkich naszych ludzi wskazał drogę *prostą* do Boga i ludzkości, *ugiąwszy* to wszystko, co w naszym narodzie było i jeszcze jest małe, podłe, obłudne, świętoszkowate, chciwe i głupie — a pretensjonalne. Łamał, a dzisiaj — *z Wawelu* — i przełamał już ostatnie zapory *ciemnoty* narodowej i społecznej.

Teraz droga *do prawdziwej oświaty ludowej* z Jego wielkiego i mężnego ducha niepodległego już stoi szeroko otworem!

---

# POKŁON LUDU POLSKIEGO

## na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

**A oto wreszcie wybiła godzina,**
**Że do Ojczyzny wracają Twe kości!**
**Polska dziś Ciebie, najlepszego Syna,**
**W swym Panteonie wieki będzie gościć**
**Między królami, którzy śnią tam smutni.**
**Ty wśród nich spoczniesz, królu polskiej lutni!...**

**Wracasz do Polski po śnie nieprzespanym,**
**W złotej girlandzie zórz na swojej skroni –**
**W płaszczu z purpury – co nie wyżebranym**
**Jest na Twym Duchu, bo pieśń Twoja dzwoni**
**Potęgą tonów, czarodziejską siłą,**
**Której w Ojczyźnie przed Tobą nie było!..**

**Ty Ją kochałeś, jako najlepsze Dziecię,**
**Dla niej sterałeś swoje lata młode,**
**Sławiąc Jej imię po szerokim świecie —**
**Chciałeś Jej wrócić słoneczną swobodę —**
**Dziś Ona wolna Chrobrych synów mocą,**
**W której sztandary wolności łopocą...**

**Polska na Twoje, Mistrzu, powitanie**
**Przed sarkofagiem chyli ze czcią czoła,**
**Kładąc swe serca na śmierci rydwanie**
**I jakby wiankiem oplata dokoła..**
**Bo Twej mocarnej pieśni czarodziejstwo**
**Wyczarowało *za grobem* zwycięstwo!!!**

**W sercach Narodu Znicz się wielki pali,**
**Któryś rozżarzył Twą natchnioną duszą!**
**Myśmy wsłuchani w oną pieśń — — wytrwali,**
**Chociaż mówiono: *Oni zginąć muszą*!..**
**Bo Tyś nam, Mistrzu, wśród tej nocy mglistej,**
**Swiecił Swym *Duchem*, jako słup ognisty!**

**U stóp Twej trumny zginamy kolana,**
**By Cię powitać – oddać hołd Popiołom,**
**Które Ojczyzna, wolnością świetlana,**
**W swoim przybytku każe strzec aniołom,**
**Przy harfie złotej, grającej w Narodzie,**
**Obyś śnił Wieczność na wawelskim grodzie!**

**Bochnia.** ***Robert Rydz.***

---

# Przegląd rolniczy i gospodarczy.

## Nowe rozporządzenie o cenach przymusowego wykupu ziemi.

W Radzie ministrów, w załatwieniu wniosków p. ministra reform rolnych, przygotowano oznaczenie cen za grunty, ulegające przymusowemu wykupowi na podstawie ustawy o reformie rolnej. Jak wiadomo, ustawa bierze za podstawę ceny szacunek podatku majątkowego, a ponieważ był on za niski, przyjęto dodatek, że minister reform rolnych wraz z ministrem rolnictwa może dostosować ceny do rzeczywistej wartości. Otóż obecnie przygotowane jest załatwienie, które w grupach okręgowych 1 do 3 zatrzymuje ceny szacunkowe podatku majątkowego z nieznacznemi odchyleniami, a w grupie 4 i 5, obejmującej w znacznej części kresy wschodnie, obniża ceny szacunkowe podatku majątkowego o 15 do 25 procent.

## Rejestracja zapasow zboża.

Rejestracja zapasów zboża przeprowadzona z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez województwa, jest już na ukończeniu. Niektórzy dyrektorzy banków rolniczych, jak zostało stwierdzone, ukrywają istotny stan zapasów zboża przed rejestracją. Według zasięgniętych przez nas informacji, winnym ukrywania zapasów grozi wysoka grzywna, a nawet areszt.

---

# Za czerwonym kordonem.

## Karna ekspedycja sowiecka rozbita na Białorusi.

Przed paru tygodniami donosiliśmy w *„Stojałowczyku“* o powstaniu antysowieckiem na Białorusi. Otóż, wysłana przez rząd bolszewicki, do wsi Muszycy, ekspedycja karna — została kompletnie rozgromiona. Poniosła ona stratę przeszło 30 ludzi w zabitych i rannych. Dowódca ekspedycji dostał się do niewoli. Prócz tego w ręce powstańców dostały się 2 karabiny maszynowe.

Ruch powstańczy w dalszym ciągu szerzy się w szybkiem tempie.

---

**Domagamy się pochowania drogich dla Narodu polskiego zwłok zasłużonego wobec kraju ś. p. ks. prałata Stanisława Stojałowskiego w grobach Zasłużonych na Skałce w Krakowie.**

## O silny stan mieszczański w Polsce.

**Konferencja w sprawie zawodowego wykształcenia rzemieślników.**

W Warszawie odbyła się w Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, koferencja z przedstawicielami izb rzemieślniczych, celem zaznajomienia przedstawicieli rzemiosła o działalności ministerstwa w dziedzinie zawodowego wykształcenia rzemieślników i programu rozwoju tej działalności, oraz dla wysłuchania dezyderatów izb rzemieślniczych w tych sprawach.

Z ramienia izb rzemieślniczych na konferencję przybyli delegaci z Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Katowic, Poznania, Bydgoszczy i Torunia.

## Z Sejmu i Senatu.

**Posłowie prowokują nowy gniew ludu pracującego. — Uprawiają nadal targi partyjne i licytacje demagogiczne. — Demonstrują przeciw rządowi. — Widać, że o maju niebacznie już zapomnieli.**

W poniedziałek 20 czerwca zebrał się Sejm na swe pierwsze posiedzenie i odrazu przystąpił do obrad nad źle przemyślanym wnioskiem socjalistów, żądających zmiany Konstytucji, mianowicie ażeby Sejm mógł się rozwiązać własną uchwałą, kiedy tego zechce, *a krórego to prawa niema żaden parlament na świecie.* Wniosek ten, *ze względów partyjnych i demagogicznych*, poparła wykrętnie, obłudnie większość klubów poselskich, tak, iż został on w końcu uchwalony, lecz ku oburzeniu całego kraju pracującego, który w tej uchwale stronnictw partyjnych widzi *tylko chęć poróżnienia przyszłych Sejmów z rządem.* W ten sposób zmiana konstytucji, otwierająca szeroko wrota dla demagogicznych targów, licytacyj i popisów, utrudniająca w najwyższym stopniu wewnętrzną konsolidację i normalny tok prac parlamentarnych, *zaledwie trzema głosami większości* została uchwaloną. Sejm obecny jeszcze raz zadokumentował swoją niedojrzałość, niezdolność do pozytywnej twórczej pracy, a jego demonstracja przeciw rządowi stała się właściwie demonstracją przeciw interesom państwa. W ostatnich miesiącach swego istnienia, po wielu poprzednich ciężkich błędach, Izba poselska dorzuciła jeszcze nowy, bardzo hańbiący — i w oczach społeczeństwa sama wydała na siebie wyrok *zagłady* wśród wyborców.

Na tem marszałek Rataj posiedzenie zamknął, naznaczając następne na czwartek 30 czerwca, oraz drugie specjalne, tylko dla uczczenia pamięci Juljusza Słowackiego, na piątek 24-go bm. Natomiast obradują bez przerwy **komisje** sejmowe.

## Przeciw pokątnym pisarzom.

**Koncesjonowane biura porad prawnych.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje rozporządzenie o biurach podań i próśb, oraz o biurach porad prawnych. Nowe rozporządzenie przewiduje, że koncesje na prowadzenie tego rodzaju biura może otrzymać tylko dyplomowany prawnik.

## Czytelnicy! Zwolennicy!

**Zużytkujcie zaraz przesłane Wam już dawniej i dzisiaj ponownie załączone czeki pocztowe P. K. O. nr. 406 830 i zapłaćcie zaległą prenumeratę za „Stojałowczyka"! Należy zapłacić: za drugi kwartał, który się już skończył, 2 zł., oraz za trzeci kwartał, t. j. za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień br. też 2 zł.**

**Nie korzystajcie darmo z ciężkiej naszej pracy w obronie Ludu pracującego! — Kto nie nadeszle zaraz prenumeraty, ten następnego „*Stojałowczyka*" już nie otrzyma!**

**Pieniądze wysłać można także przekazem pocztowym.**

# Życie i dzieła Juljusza Słowackiego.

Jednym z najwybitniejszych poetów romantyzmu, niezrozumianym często przez współczesnych, a pojętym dopiero przez późniejsze pokolenia, jest bezsprzecznie Juljusz Słowacki, urodzony w r. 1809 w Krzemieńcu, zmarły w r. 1849, którego zwłoki obecnie Polacy sprowadzają z Paryża do Krakowa na Wawel. Już w młodości nieraz modlił się Słowacki w katedrze wileńskiej, by mógł spłacić dług Ojczyźnie. W tym też kierunku pracował przez całe swe krótkie życie. Słyszymy, że już w rok po skończeniu uniwersytetu w Wilnie wydaje 2 tomy poezyj, z których *Arab i Mnich* odnoszą się do wojen litewsko-krzyżackich, *Hugo* — do wojen tatarskich, *Jan Bielecki* — do kozaczyzny, a *Mindowe* i *Marja Stuart* — do obcych władców. Wszystkie te utwory, chociaż nie pozbawione prawdziwych pereł poezji, pozostały bez większego wrażenia, bo społeczeństwo zbyt jeszcze odczuwało skutki powstania z r. 1831, w którem Słowacki nie wziął udziału czynnego, wyjechawszy najpierw do Drezna, a potem do Londynu i Paryża. Następnie wyjechał Słowacki do Szwajcarji i tu przebywał od roku 1833 do 1836 r. Z chwilą tą datuje się drugi okres jego twórczości, który zapoczątkował Słowacki *Kordjanem*, jako dziełem, które miało przewyższyć *Dziady* Mickiewicza pod względem przewodniej idei. To też gdy Konrad z *Dziadów* nie wychodzi z poza sfery zamiarów i uczuć, to Kordjan porywa się na czyn, na zamordowanie cara, którego mimo wszystko nie dokonuje z powodu przeżarcia jego anielskiej duszy chorobami wieku: melancholją, pesymizmem, sceptycyzmem i niemocą do czynu. Wśród myśli, rozsnutych w *Kordjanie*, przebija gorycz, że papież Grzegorz XVI, bullą z r. 1832, potępił powstanie listopadowe wbrew narodowi polskiemu.

Następnie napisał Słowacki tragedję *Mazepę*, *Balladynę*, *Horsztyńskiego* i *Wallasa*. W r. 1836 wyjechał do Włoch, a stąd do Grecji, Egiptu, Palestyny. W górach libańskich zamknął się na kilka tygodni w klasztorze *Betehesban*, gdzie napisał *Anhellego* i *Ojca zadżumionych*. Z pośród tychże najważniejszym jest *Anhelli* dzięki idei przewodniej w nim zawartej.

Bohater w przedstawionem dziele przeznaczony jest na ofiarę. Mimo to nie traci on wiary w zmartwychpowstanie Ojczyzny, lecz budzi nadzieję w zwątpiałych duszach wygnańców Sybiru, przypominając im, że taką samą wiarę mają przekazać oni przyszłym pokoleniom, aczkolwiek teraz rozdarci niezgodą, pędzą żywot pełen litości — jeżeli Ojczyzna ma powstać. Aby potrzebę zachowania ducha narodowego, ofiarnego

# KRONIKA.

## LIPIEC ma dni 31.

| Dni | Kalendarz rzymsko-katolicki | Słońca Wschód godz. min. | Słońca Zachód godz. min. |
|---|---|---|---|
| 1 P. | Teodoryka | 4·02 | 20·04 |
| 2 S. | *Nawiedz. NMP.* | 4·03 | 20·04 |
| 3 N. | **4 po S** Anatola | 4·04 | 20·04 |
| 4 P. | Prokopa | 4·04 | 20·03 |
| 5 W. | Antoniego | 4·05 | 20·03 |
| 6 Ś. | Cyryla i Metodego | 4·06 | 20·03 |
| 7 C. | Klaudjusza ☽ | 4·06 | 20·02 |
| 8 P. | Elżbiety | 4·07 | 20.02 |
| 9 S. | Weroniki | 4·08 | 20·01 |
| 10 N. | **5 po S.** 7 Braci Męcz. | 4·09 | 20·00 |
| 11 P. | Filomena | 4·10 | 20·00 |
| 12 W. | Jana Gwalb. | 4·11 | 19·59 |

## Kurs dolara.

**Kraków, dnia 24 czerwca.**

Kurs bankowy dolara: 8·93.
Kurs nieoficjalny: 8·94.

## Giełda zbożowa w Krakowie.

Notowano dnia 24 czerwca 1927 za 100 kg. towaru z pewnemi wahaniami w cenach:

| | |
|---|---|
| Pszenica targowa | 60·00—60·00 |
| Żyto targowe | 55·00—55·00 |
| Owies targowy | 43·00—44·00 |
| Jęczmień na krupy | 43·00—45·00 |
| Otręby pszenne | 26·00—27·00 |
| Otręby żytnie | 26·00—27·00 |

**Nowe banknoty 10-złotowe.** Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 10 złotowe II-giej emisji. Bilety te mają z lewej strony niezadrukowany margines ze znakiem wodnym, przedstawiającym z profilu podobiznę króla polskiego Bolesława Chrobrego, oraz lata jego panowania, t. j. 992 u góry obrazu i 1025 u dołu.

**Nie wolno brać więcej niż 15 procent rocznie.** W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie lichwy pieniężnej. Rozporządzenie ustala, iż tytułem odsetek nie można pobierać więcej aniżeli 15 od sta rocznie, pobieranie bowiem wyższych procentów uważane będzie za lichwę.

**Kontrola obrotu cukrem.** Ministerstwo skarbu postanowiło, celem ukrócenia lichwy żywnościowej cukrowników, wprowadzić kontrolę obrotu cukrem. W związku z tem cukrownie będą miały obowiązek przedkładać Izbom skarbowym, na terenie których się znajdują, odpisy miesięczne książki kontygentowej.

**Projekt wprowadzenia 8 kategoryj świadectw przemysłowych.** Organizacje kupieckie zwróciły się do władz z projektem wprowadzenia 8 kategoryj świadectw przemysłowych, zamiast dotychczasowych 4. Kwalifikacje na kategorje powinny być — zdaniem sfer kupieckich — oparte na danych o obrocie każdej firmy i na danych, ustalonych przy wymiarze podatku za rok poprzedni.

**Uroczysta koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie** odbędzie się 2 lipca br. Równocześnie z nabożeństwem w bazylice odbędą się dwie msze św. Jedna msza św. odbędzie się specjalnie dla pielgrzymów litewskich z Kowieńszczyzny. Po nabożeństwie rozpocznie się pochód do Ostrej Bramy. Pod Wilnem w wielu punktach będą ustawione obozowiska z namiotami dla pielgrzymek z całej Polski.

**Należy godnie przyjąć wycieczkę weteranów z Ameryki.** W lipcu przyjeżdża do Polski wycieczka stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce w liczbie około 600 osób. Wycieczka ta składać się będzie z Polaków, obywateli amerykańskich, którzy brali udział w wojnie światowej i w wojnie polskiej w 1920 r. w formacjach polskich.

**Wybory gminne w Wilnie i Lublinie** przyniosły tak, jak ostatnio i w Warszawie, wielką klęskę endeckiemu Z. L. N., dając natomiast decydujące zwycięstwo kandydatom radzieckim Obozu Polski Pracującej. W wyborach zaś do Sejmiku (Wydziału) powiatowego w Wejherowie na Pomorzu, endecy przepadli zupełnie, nie uzyskawszy nawet ani jednego mandatu.

---

czynu i cierpienia za Ojczyznę jeszcze bardziej wpoić w umysły Polaków, przedstawił poeta Anhellego, jak z heroicznym spokojem znosi cierpienia na Sybirze. Za to po śmierci Anhellego zajaśniała na niebie olbrzymia zorza, a z zorzy tej powstał rycerz zbrojny na koniu i głosem wielkim ogłosił światu, że wybiła godzina wolności.

W r. 1838 przybył Słowacki z powrotem do Paryża, przedtem we Florencji napisawszy: *W Szwajcarji* i *Poemat Piasta Dantyszka o piekle.* W Paryżu napisał: *Lillę Wenedę*, *Beatrix Cenci*, *Fantazego*, *Nową Dejanirę*, *Niepoprawnych* i *Beniowskiego.* W *Lilli Wenedzie* przedstawił Słowacki Wenedów, naszych praojców, którzy ulegają przemocy Lechitów dzięki temu, że nie mają wiary we własne siły, bo zbawienia szukają w pieśni i cudzie, a nie w sile oręża. W *Beniowskim* zwraca się przeciw tym, dla których *wielki czyn* nie jest ideałem, lecz łzą, próżno wylaną. Ciekawym również jest *Beniowski* przez to, że Słowacki otwarcie napiętnował w nim ucisk ludu, który kocha więcej, niż umarłych kości — i że wytknął szlachcie jej ubóstwo duchowe oraz obłudę względem ludu.

W r. 1842 przystąpił Słowacki do filozoficzno-religijnej sekty Polaka Towiańskiego. Z chwilą tą poeta zaczął wierzyć w jednolity związek między wszystkiemi worami wszechświata, a więc i w obcowanie duchów z istotami ludzkiemi. Wykładnikiem tych jego poglądów na świat były utwory: *Ksiądz Marek*, w którym rzucił Słowacki rękawicę szlacheckiej Polsce, konającej w tchórzostwie, dumie, przekupstwie i rozwiązłości, wreszcie *Sen srebrny Salomei* i *Król-Duch,* największe i ostatnie dzieło naszego poety, w którym przedstawił Słowacki pracę odwieczną ducha w wszechświecie, a więc i w Polsce. Z powodu tej pracy i współdziałania z nim ludzkości, narody jużto podnoszą się lub upadają, w miarę tego, czy wysilają się na ofiarę i trud. Rzeczą każdego Polaka jest, by osięgnąć taki stopień świętości, by przez nią uświęcić się i wyzwolić swój naród.

Niestety poeta nie mógł skończyć swego największego dzieła, nie doczekał również tych chwil, kiedy *Król-Duch* miał odnieść zwycięstwo, a nawet dość długo czekać musiał na obczyźnie, aby ciało jego sprowadzono do kraju.

Wynagródźmy mu to w dniu uroczystego sprowadzenia zwłok jego do kraju, a to przez przyrzeczenie, że zawsze, z całych sił, dla dobra *Narodu* dążyć będziemy do zrealizowania myśli, rozsnutych w jego największych i najlepszych utworach, tak pięknie, tak świetnie, tak odważnie i tak ofiarnie wiodących nas proroczo poprzez naród i wszystek lud do LUDZKOŚCI.

*Mielec.* *Prof. Stanisław Zaranek.*

**Nareszcie jeden typ cegły w Polsce.** Rada ministrów ma rozważyć na jednem z najbliższych posiedzeń projekt wprowadzenia w całem państwie jednego typu cegły. Chodzi tu o jednolity wymiar tego materjału budowlanego, który wskutek różnic w całej Polsce sprawia architektom, budowniczym i przedsiębiorcom wiele nieporozumień, a często straty. Nowa ustawa ma wprowadzić jeden typ cegły na obszarze całego państwa, tak, jak to jest zagranicą.

**Zabójca posła sowieckiego (rosyjskiego) Wojkowa,** Borys Kowerda, skazany został przez sąd doraźny na dożywotnie ciężkie więzienie.

**Zbiorowe tanie wydanie dzieł Juljusza Słowackiego,** dostępne pod względem ceny dla najszerszych mas pracujących, wyjdzie staraniem Ministerstwa oświaty już w dniach najbliższych i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach w całym kraju.

# Organizacja i zebrania
## Związku chrześcijańsko-ludowego śp. ks Stanisława Stojałowskiego.

### Krajowa konferencja Stojałowczyków w Krakowie.

We wtorek 28 bm., o godzinie 4-ej popołudniu, w lokalu redakcji »*Stojałowczyka*«, t. j. po pogrzebie wawelskim Juljusza Słowackiego, odbędzie się dalszy ciąg odbytej w dniu 3 kwietnia br. krajowej konferencji *Związku chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stanisława Stojałowskiego*, mianowicie w celu uchwalenia DEKLARACJI PROGRAMOWEJ, oraz w celu powzięcia ważnych uchwał organizacyjnych.

Listowne szczegółowe zawiadomienia zostały już rozesłane osobno.

### Wielkie zebranie mieszczańskie w Sieniawie.

Staraniem Komitetu obywatelskiego odbyło się w dniu 16 czerwca w naszem mieście bardzo liczne zgromadzenie, które zagaił p. Teofil Żerebecki, powołując do prezydjum pp. Grzywieckiego Antoniego na przewodniczącego i Mikulskiego na sekretarza. Referat o „*mieszczaństwie i ustawie wyborczej do rady miejskiej*“, wygłosił — uproszony o to przez Komitet — p. L. Grzegorzak, redaktor „*Stojałowczyka*“ z Krakowa, którego wysłuchano w wielkiem skupieniu i prawdziwem zainteresowaniem, poczem przemawiali: ks. proboszcz Uchman, kupiec Kisiel, Dr. Stremich, Benc, Z-rebec-i, Kanysz, referent i inni, a w końcu wybrano ścisły k-mitet wyborczy z 5 osób, który upoważniony został do zajęcia się wyborami do Rady miejskiej i stworzenia listy radnych.

### Wielkie zgromadzenie w Jaworznie.

Dzień 19 czerwca br. złotemi zgłoskami zapisał się w historji odrodzonej Stojałowszczyzny, w dniu tym bowiem zebrało się ponad 600 osób z Jaworzna i okolicy na wielkie zebranie, zwołane przez tamtejsze Koło *Związku chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stojałowskiego.* Sala, korytarz i cały dziedziniec przepełnione były bracią górniczą i robotniczą, zwolennikami „*Stojałowczyka*“. Zebranie otworzył p. Koszowski, stary działacz chrześcijańsko-ludowy, przewodniczył dzielny p. Polka, sekretarzował energiczny krzewiciel idei śp. ks. Stojałowskiego p. Szczepan Karweta. Przemówienia programowe na temat organizacji Związku Stojałowczyków, obecnej sytuacji politycznej w państwie i kraju oraz o społecznych i zawodowych sprawach robotniczych wygłosili pp. Horodyski i Grzegorzak, redaktorowie „*Stojałowczyka*“ z Krakowa, zyskując pełne uznanie i gorącą podziękę za wskrzeszenie odrodzonej Stojałowszczyzny i prawdziwej idei społecznej śp. ks. Stojałowskiego. W dyskusji zabierali głos pp. Herman, Graczek, Polka, referenci, poczem, po wyjaśnieniach, uchwalono jednomyślnie cały szereg rezolucyj i gorące poparcie *Związku Chrześcijańsko-Ludowego*, dalej rozpoczęcie intenzywnej pracy organizacyjnej w całym chrzanowskim powiecie, w końcu zaś kilkudziesięciu z obecnych zaprenumerowało swoje sztandarowe pismo „*Stojałowczyk*“.

Tak obradom jak i uchwałom towarzyszył ogromny zapał i entuzjazm zebranych Stojałowczyków, którzy zaledwie przed dwoma tygodniami precz wypędzili od siebie fałszywych obrońców ludu i fałszywych Stojałowczyków — pp. posłów *kapitalistycznych* Zamorskiego i Tabaczyńskiego.

*Ich kłamstwa i obłudy „narodowe“ skończyły się już na zawsze!*

### Zarząd powiatowy w Pilźnie.

Do zarządu powiatowego *Związku chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stanisława Stojałowskiego*, obrani na zebraniu w dniu 30 maja br, weszli: Trojan Andrzej z Lubczy, jako przewodniczący; Kabaj Michał z Głobikówki I-szy wiceprezes; Szczeklik Franciszek, II gi wiceprezes, z Pilzna; Franciszek Matuga, jako sekretarz z Dulczówki; Józef Mateja, skarbnik z Mokrzcz.; członkowie Zarządu: Mołda Adolf z Jodłowej, Kapłon Kazimierz z Jodłowej, Kleszcz Piotr z Wiewiórki, Zachara Władysław z Dulczówki, Samborski Franciszek z Kleci, Matuga Stanisław z Łęk Dolnych, Szewczyk Walenty z Lipin, Dziedzic Franciszek z Przeczycy, Jasik Jan z Kamienicy Dolnej i Kolbusz z Kleci.

### Zebranie w Książnicach.

W niedzielę dnia 5 czerwca br. odbyło się w Książnicach w powiecie mieleckim wielkie zebranie organizacyjne *Związku chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stan. Stojałowskiego*, przy udziale tamtejszego ks. proboszcza i włościan tak z Książnic, jak i z okolicy, mimo ulewnego deszczu, bardzo licznym. Zebranie zagaił p. Skiba, ruchliwy propagator naszej idei, zapraszając na przewodniczącego p. Busia, a na sekretarza p. Graniczkę. Następnie wygłosili obszerne referaty na temat obecnej sytuacji gospodarczo-politycznej, o celach i zadaniach *Stojałowczyka* p. dyr. Piotrowski i prof. Zaranek z Mielca. W dyskusji, poruszającej obecne czasy i różne bolączki, przemawiali: ks. proboszcz z Książnic oraz pp. Marcin Tokarz, Cieśla Wojciech i Kwaśniewski. Dwugodzinne obrady przeszły w podniosłym nastroju, miarą zaś uznania dla *Stojałowczyka* było liczne zapisanie się włościan do *Związku* i prośba o urządzenie więcej podobnych zebrań w okolicy.

* * *

**Sekretarjaty powiatowe Związku chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stanisława Stojałowskiego** czynne są już w następujących powiatach: Kraków, Rzeszów, Kolbuszowa (*Sokołów*), Pilzno, Mielec, Nisko (*Rudnik*), Chrzanów (*Jaworzno i Szczakowa*), Jarosław (*Sieniawa*), Tarnobrzeg (*Rozwadów i Radomyśl*), Ropczyce (*Dębica*), Wieliczka, Jasło, Dobromil (*Brzozów*), Biała Bielsk, Oświęcim, Pińczów i Miechów.

Dalsze sekretarjaty powiatowe utworzone zostaną kolejno po żniwach, poczem ujęte one zostaną organizacyjnie w odpowiednie sekretarjaty *okręgowe*.

# Listy z kraju.

**Wspomnienie o klątwie. Nowy Targ.**

Od trzydziestu już lat jestem gorącym zwolennikiem śp. ks. Stojałowskiego. Pamiętam wielki wiec, jaki się dawnemi latami odbył u nas w Nowym Targu, a potem i w Dunajcu, oraz w Krościenku. Ale najbardziej wspominam pobyt śp. ks. Stojałowskiego w Nowym Sączu, właśnie w chwili, gdy z ambony głoszono o klątwie, rzuconej przez biskupa krakowskiego Puzynę na naszego Wodza i Apostoła. Skutek był ten, że cała ludność śp. ks. Stojałowskiego porwała na ręce i wśród okrzyków i śpiewów odprowadziła go na dworzec kolejowy, ślubując mu wieczną wierność i umiłowanie za rzetelną i niezłomną obronę ludu pracującego. To też raduję się bardzo z odrodzenia prawdziwej Stojałowszczyzny i powstania *„Stojałowczyka“*, któremu oby Pan Bóg w ciężkiej pracy błogosławił! *Józef Rekucki.*

**Pilzno.**

**Po zebraniu Stojałowczyków w Pilźnie.**

Zebranie nasze z dnia 30 maja br. uczyniło ogromne wrażenie w całym powiecie. Zwolennicy „Chjeno-Piasta“ pospuszczali nosy na kwintę i chodzą jak błędne owce. Przeraża ich, iż lud rolniczy i robotnicy gromadnie idzie pod sztandar Stojałowszczyzny. Pionki witosowe starają się nam szkodzić. Co dalej będzie, to zobaczymy, ale sobie nie pozwolimy dmuchać w kaszę i będziemy bez litości piętnować wszelkie nadużycia i bronić ludu pracującego. My idziemy do ludu z hasłem „SPRAWIEDLIWOŚCIĄ SPOŁECZNĄ“, a to hasło zjednoczy wszystek lud pracujący w Obozie Polski Pracującej. *Młody Stojałowczyk.*

**Kolbuszowa.**

**Rosną siły Stojałowczyków i u nas.**

Mimo nagonki i różnych podłych oszczerstw, jakimi posługują się różni posłowie i naganiacze — Stojałowszczyzna cieszy się wielkiem zaufaniem ludu wiejskiego i miejskiego. Cały szereg pogadanek utrwala w tych masach przekonanie programowe *Związku Stojałowczyków* a pismo jak tylko się gdzie pokaże, zyskuje wielkie kręgi czytelników i bywa ogromnie rozchwytywane. Nie pomogą żadne bzdury, pisane w „Piaście“ czy i innej jakiejś gazecie, lud wierzy w ideę ks. Stojałowskiego, którą głosicie i z Wami w karnym szeregu pójdzie do wielkiego zwycięstwa prawdziwie ludowego. *Grembski Michał.*

**Rudnik nad Sanem.**

**Po żniwach będzie weselej i lepiej.**

Życie polityczne w naszym powiecie niżańskim śpi, jedynie Stajałowczycy się ruszają i narady po wioskach urządzają. Kilka dni temu urządził u nas p. red. Leon Grzegorzak konferencję z mężami zaufania, na której omówiono cały szereg ważnych spraw politycznych i organizacyjnych. — Gmina Kopki, ze składek parafji, sprowadziła z Bielska 3 duże dzwony kościelne i z wielką uroczystością przewiozła ze stacji Rudnika do Kopek. Zaś w nocy 14 bm. z niewiadomych przyczyn powstał pożar w naszem mieście, przyczem spalił się dach domu i wraz z nim młody Ksawery Nowak, osierocając żonę i dzieci. *Grendel.*

**Koniec pałkarzom i kpiarzom. Przeworsk.**

Ogromnie się przestraszył p. poseł Pieniążek, kiedy dowiedział się, że Stojałowszczyzna odżyła, że gazeta *„Stojałowczyk“* masami zyskuje czytelników, stających solidarnie, jak ongiś za życia śp ks. Stojałowskiego, z powrotem pod sztandarem uczciwości i sprawiedliwości. Prawda musi zwyciężyć, kiedy lud roboczy zobaczył, że posły zamiast dbać o Polskę, dbali o siebie, zakładając różne spółki leśne, morgowe, które im przynosiły dochody a ludowi nędzę. Ludzie stoją jak jeden mąż i wołają z całych sił: „Bracia do szeregu, do organizacji Stojałowczyków, do czytania gazety *„Stojałowczyk“*, do tworzenia Kół — do pracy — a pokonamy nieprzyjaciół ludu, pałkarzy i kpiarzy“!

*Kowal-Kum.*

**Łódź.**

**Zdobycze robotników i Stojałowczyków.**

Mieszkańcy dymiącej Łodzi duszą się z braku mieszkań, zaradzić więc temu chce założona przed kilku laty przez pp. Grohmana, Kasprzaka, Grzegorzaka i innych „Odbudowa miast i wsi“ i założona 18 czerwca br. „Zdobycz robotnicza“ przez pp. Dr. Bolesława Jasieńskiego, inż Stawiskiego, starostę Rzewskiego, prezesa Fichnę, inż. Dzierżawskiego i adw. B. Duszyńskiego — celem budowy małych domków na długoterminowy 6% kredyt. W najbliszym czasie Rada miejska ma zatwierdzić wniosek Magistratu, celem budowy kolei elektrycznej Łódź-Tomaszów. Już na ten temat trwają konferencje i zebrania. Stojałowczycy także się tutaj organizują i biorą nawet udział w wyborach do rady miejskiej. *Wawrzyniak*

# Przegląd spraw robotniczych.

**Dekret o inspekcji pracy.**

W tych dniach ukazać się ma dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. Dekret ten reguluje całokształt opieki nad pracą. Inspektorzy pracy, prócz bezpośredniego nadzoru nad pracą, będą mieli prawo udzielania zezwoleń na otwarcie zakładów przemysłowych, będą rozjemcami w zatargach między robotnikami a pracodawcami, ponadto otrzymają prawo pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich, którzy zatrudniają niepełnoletnich lub zmuszają pracowników do pełnienia obowiązków w warunkach nieodpowiadających wymogom zdrowotnym. Inspektorem może zostać robotnik, mający za sobą conajmniej 5 lat pracy zawodowej. Wszyscy inspektorzy mają prawo o każdej godzinie dnia i nocy zwiedzać zakłady przemysłowe, fabryki i warsztaty. Mogą też badać stan mieszkań robotniczych, kąpielisk, żłóbków. Inspektor ma prawo żądać od pracodawcy, aby w ciągu określonego czasu dokonał remontu, przeróbek i inwestycyj, koniecznych dla podniesienia zdrowotnych warunków pracy. Nakaz taki może przedsiębiorca zaskarżyć do specjalnej komisji przy województwie w ciągu dni 14. Ostateczną instancją odwoławczą jest ministerstwo pracy. Policja państwowa ma obowiązek współdziałać z inspektorami pracy.

# Z niedoli ludu polskiego.

**Jak się odbywa inspekcja emigrantów w konsulacie amerykańskim w Warszawie?**

Jak wiadomo, lekarskie badanie emigrantów, jadących do Stanów Zjednoczonych, odbywa się w konsulacie amerykańskim. Do zeszłego roku badanie to odbywało się w Ameryce już po przyjeździe do portu. Oczywiście, że ta ostatnia zmiana jest korzystna dla emigrantów. Niestety, konsulat amerykański i jego lekarze w taki sposób traktują emigrantów polskich na jakiby się w Ameryce żaden odpowiedzialny lekarz lub urzędnik nie zdobył. Wyspecjalizowali się ci lekarze w badaniu stanu umysłowego prowincjonalnych emigrantów a szczególnie starszych kobiet z prowincji. Sposób tego badania jest wprost ubliżający czci ludzkiej. Kilka przykładów wystarczy dla scharakteryzowania tych metod „badania“. Zadawane są mianowicie pytania w rodzaju: „Jaka jest różnica między mężczyzną a kobietą“, „Czy jest możliwe, żeby zabity człowiek ożył“ i t. d. Odpowiedzi na te pytania mają świadczyć o stanie umysłowym i inteligencji emigranta. Człowiek, który nie odpowiada na te pytania podług orzeczenia lekarzy, „nic nie wie“ i w następstwie nie otrzymuje wizy.

Domagamy się stanowczo od naszych czynników państwowych a w pierwszym rzędzie od Urzędu Emigracyjnego, by się zainteresowały tą sprawą.

**Związek chrześcijańsko-ludowy ś. p. ks. Stanisława Stojałowskiego jest od 53 lat DEMOKRATYCZNYM obozem społecznym polskiego ludu pracującego od roli, fabryk, kopalń i rzemiosł, oraz inteligencji pracującej.**

## Endeckie „ubezpieczenie“ na starość.

### Próżne gadulstwo dziadunia pod dębem!

Pan poseł Jan Zamorski rozgadał się na dobre o ubezpieczeniu społecznem, no trochę mu trzeba przyznać prawdy, bo co głowa, to rozum — jak mówi chłopskie przysłowie. Od 17-go nru *Wieńca-Pszczółki* zacząwszy, opłakuje on *kapitalistyczne* kieszenie, że mianowicie fabrykanci i wszyscy kapitaliści będą musieli „płacić“ ubezpieczenie za robotnika. Ach, bodajby Rząd był chociaż na tyle łaskaw dla endeckich posłów i tą ustawę o ubezpieczeniu społecznem dopiero po wyborach opracował, ażeby w ośrodkach fabrycznych i kopalniach można było dalel *oszukiwać* przez endecję robotników *obiecywaniem* im ubezpieczenia społecznego. Oj, ten pomajowy rząd Pilsudskiego! co on *nam* nie wyrabia! Ciężkie czasy, panie były prezesie stronnictwa chrześcijańsko-ludowego, na endecję!! Panie pośle Janie Zamorski, my, robotnicy komunalnych kopalń węgla w Jaworznie, mamy dosyć pańskich nad nami opłakiwań, dlatego, chociaż obecnie masz do nas z pewnością żal z pamiętnego dla Ciebie pobytu w Jaworznie w dniu 26. maja b. r., to jesteśmy bardzo wdzięczni rządowi Pana Marszałka Pilsudskiego, że raz przecie wejdzie w życie ustawa o całkowitem ubezpieczeniu robotnika, a która od lat 50 służyła za „najlepszy“ argument agitacyjny za czasów przedwyborczych, nie mówię ażeby tylko dla wiarołomnej i zdradliwej endecji, lecz wogóle dla wszystkich nieludowych partyj politycznych. Za tak długi czas zawsze tylko *obiecywanego* ubezpieczenia, jest mało 10 tygodni gazetowych Pańskiego „popłakiwania“ nad robotnikami. A chociaż ustawa ta, według Pańskiego zdania, niedobra będzie, to ją się w swoim czasie odpowiednio poprawi, jak się poprawia ustawy wszędzie. Piastowcy z endecją wynaleźli np. przymusową asekuracje i przytem demagogiczne, nawet od *„Boga i Ojczyzny“* inne przymusowe „asekuracje“, to też rząd Pana Marszałka Piłsudskiego krzyknął mocno w maju zeszłego roku najsłuszniej: *Dosyć tego dla tej Polski osłabionej i przez wojny wyniszczonej!* Niech odetchnie lud ubogi, niech raz przecie będzie wolny od oszustów i szachraji i niech chwyci za ogromną miotłę, aby wymieść nadżycia z swego kraju. I wymiata też Pan Marszałek, a w czem my, *prawdziwie* miłujący całą i wszystką Ojczyznę naszą Polacy, jesteśmy każdej chwili Mu gotowi pomagać.

Bądź pan zdrów, p. pośle Zamorski i pozdrów Pan od nas takiem samem pozdrowieniem również posłów Tabaczyńskiego i Matłosza! Na jawnych czy ukrytych, czy też naiwnych *kapitalistycznych* Faryzeuszach z *„obozu narodowego“* jużeśmy się *wszyscy* Stojałowczycy *dobrze* poznali!!

Jaworzno ad Chrzanów. *Szczepan Karweta*, stary Stojałowczyk.

## Baczność! BACZNOŚĆ! Baczność!

**Wszyscy Stojałowczycy oraz wszyscy Czytelnicy i Zwolennicy „Stojałowczyka“, którzy wybierają się do Krakowa na uroczysty pogrzeb wawelski Słowackiego, zbiorą się w dniu 28 czerwca br jeszcze przed pochodem w lokalu redakcji „Stojałowczyka“, Kraków, ul. św. Filipa 21, począwszy od godziny 8 rano.**

**Zniżki kolejowe udzielają każdemu wszystkie stacje kolejowe.**

## Praktyczny poradnik gospodarski.

### Prawidłowe zaprzęganie koni.

Nieumiejętne i niedbałe zaprzęganie często bywa przyczyną niepotrzebnego męczenia konia, a także powoduje różne uszkodzenia i obrażenia części jego ciała; dlatego też należy na tę sprawę zwracać pilnie uwagę. Pragnąc usunąć niepożądane następstwa, powodowane wadliwą uprzężą, należy zawsze zaprzęgać konie w ten sposób, ażeby dany koń, przy wykonywaniu przezna-

## Jak Juljusza Słowackiego czciła Warszawa podczas niewoli moskiewskiej?

Kiedy po długich staraniach przedstawiciele prasy warszawskiej uzyskali od władz moskiewskich pozwolenie urządzenia nabożeństwa żałobnego w pięćdziesięcioletnią rocznicę śmierci Juljusza Słowackiego, kościół świętego Krzyża napełniły tłumy wiernych, których usta szeptały słowa modlitwy a oczy błąkały się po ścianach i filarach świątyni, daremnie przeszukując na nich jakiegoś znaku, któryby był wyrazem czci dla genjalnego poety.

Lecz dopiero dnia 22 listopada 1900 roku tej potrzebie złożenia hołdu Wieszczowi, stało się zadość, a to dzięki staraniom jednej szlachetnej patrjotki. W kościele świętego Krzyża wmurowaną została tablica pamiątkowa, skromna i prosta z równie skromnym napisem, z ponad którego wyziera oblicze poety, smutne i zamyślone, z głębokiem spojrzeniem i z bolesnym na złożonych ustach uśmiechem. Usta te zdają się szeptać natchnione słowa *Testamentu*:

„Żyłem z Wami, cierpiałem i płakałem z Wami. Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny“.

Dnia 27 listopada 1900 roku w poniedziałek — od samego poranka, kościół św. Krzyża zaległy tłumy, aby wziąć udział w nabożeństwie za spokoj duszy genjalnego poety.

Świątynia tonęła w potokach światła, w którem plastycznie rysowała się symboliczna trumna, ustawiona na wysokim katafalku wśród nawy głównej. O godzinie 11, przed wielkim ołtarzem rozpoczął mszę świętą kapelan ks. biskupa Ruszkiewicza, ks. Grądzki, w asystencji djakonów, a na chórze, pod dyrekcją Piotra Maszyńskiego, odezwała się *„Lutnia“* przepięknemi a potężnemi dźwiękami mszy żałobnej. Prezbiterjum zajęli przedstawiciele prasy i świata artystycznego. Tablicę pamiątkową otaczały wieńce świeżych kwiatów i zieleni.

Po ukończonem nabożeństwie, ks. Grądzki poświęcił tablicę, którą z białego marmuru wykonał rzeźbiarz Jan Wrydyga, portret zaś jest pędzla artysty malarza Bronisława Wiśniewskiego. Pod portretem złotemi literami ułożony jest napis:

„Juljuszowi Słowackiemu w r. 1900“.

Napis to skromny, ale jakże wymownie charakteryzujący ową epokę niewoli..

Od tej chwili upłynęło zgórą ćwierć wieku. W Warszawie szalały burze — echa rewolucji Haponowskiej, następnie gromy burzy światowej... Dzień 27 listopada 1900 r. poszedł w zapomnienie.

Lecz kiedy zwłoki genjalnego poety z samotnej mogiły w kraju obcym i dalekim w trjumfie wracają do ojczyzny, uznaliśmy za właściwe przypomnieć, że pierwszy publiczny hołd genjuszowi Juljusza Słowackiego, pierwszy na ziemiach polskich, złożono w Warszawie, w czasach najsroższego moskiewskiego ucisku, za rządów Apuchtina, Hurki i „Marji Andrejewny“. Uczczenie to, tablica z portretem, powstały na skutek starania patrjotki, p. Haliny z Belinów Leszczyńskich Szymonowej Tokarzewskiej, wdowy po śp. Szymonie Tokarzewskim, wieloletnim więźniu i wygnańcu, dwukrotnym katorżniku i naczelniku m. Warszawy z nominacji powstańczego rządu narodowego 1864 roku. Dziś zmieniły się czasy, pośmiertne szczątki, co mieszkał w nich potężny, genjalny duch, po latach rozłąki wracają do wolnej Ojczyzny i spoczną na Wawelu.

Przypomnienie powyższe przenosi nas w owe ponure i upiorne czasy niewoli, kiedy to zakuto w kajdany nietylko dłonie, ale i wspomnienie. Niechże to smutne przypomnienie, tak bardzo różne od chwili radosnej sprowadzenia zwłok Narodowego Genjusza, będzie nam pobudką do szanowania wolności naszej, do pracy nad jej trwałością, do wytężenia sił dla szczęścia jej.

**Świadek z dawnych czasów**

czonej dla niego pracy, zupełnie niczem nie był skrępowany w swych ruchach i aby ciało jego nie było narażone na szkodliwy i niepotrzebny ucisk. To jest najważniejszym warunkiem dobrego zaprzęgania. Uprząż powinna być dostosowana ściśle do miary danego konia; wszystkie części skórzane muszą być jaknajczęściej smarowane tłuszczem, najlepiej oliwą, dla nadania im miękkości i elastyczności, ażeby nie były zbyt twarde i sztywne i nie obcierały skóry konia. Bardzo ważną rzeczą jest właściwa długość dyszla przy wozie. A mianowicie, długość dyszla powinna zależeć od wielkości i długości danego konia; znajdujący się na wozie ciężar powinien być wszędzie rozmieszczony na nim równomiernie, a nie na przodzie więcej, na tyle mniej lub odwrotnie, gdyż ma to wielkie znaczenie i wpływ na wysiłek konia. Niedbali lub leniwi właściciele koni albo też ich pomocnicy obciążają nieraz więcej tylną część wozu, gdyż łatwiej im ładować i zdejmować ciężkie worki lub kosze z tylnej części, niż z przedniej.

Jest to właśnie bardzo niewłaściwe, gdyż niepotrzebnie przeciąża się konia, bez żadnego pożytku dla jego właściciela i zużywa się jego siłę bez korzyści. W takich razach punkt ciężkości przenosi się bardziej ku tyłowi woza i koń musi zużyć więcej siły, ażeby zwiększony tem opór ciężaru przezwyciężyć.

Dlatego więc i na właściwe naładowanie wozów musimy zwracać uwagę, ponieważ wpływa to pośrednio na zdrowie konia.

## Z ostatniej chwili.

**Pan Wojewoda krakowski, Darowski**, objechał osobiście okolice nawiedzione ostatniem gradobiciem i burzami, aby czemprędzej zebrać daty dla postawienia wniosków o pomoc państwową.

**Sowiety znowu wysyłają do Polski bandy dywersyjne.** Na pograniczu polsko-sowieckiem ukazały się znowu zorganizowane i uzbrojone bandy, cieszące się całkowitą tolerancją władz straży granicznych sowieckich.

**Ruchy powstańcze w Rosji sowieckiej** objęły już nietylko Ukrainę ale także i większe obszary Syberji. Nastrój ludności w stosunku do władz sowieckich jest nieprzychylny, to też zdarzają się napady na posterunki i urzędy bolszewickie.

**W wyborach do Rady miejskiej w Rzeszowie** przeszedł tylko jeden radny endecki. Klęskę więc wyborczą endecy ponieśli zupełną, a wraz z nimi i inne partje nieendeckie, które niefortunnie się z endecją związały.

## Akcja finansowa »Stojałowczyka«.

**Fundusz prasowy.**

Leon Mróz, Częstochowa . . . . . . . . . . . zł. 12·—

**Fundusz organizacyjny.**

Wiktor Czyż, Kałusz . . . . . . . . . . . . zł 37·—

**Stojałowczycy!** Zasilajcie w miarę możności swojemi składkami, datkami, darami i ofiarami powyższe fundusze, albowiem, w ten sposób, przez działalność odrodzonej Stojałowszczyzny, przyczynicie się najskuteczniej do **odrodzenia moralnego** małopolskiego ruchu ludowego w ogóle!




Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Wincenty Horodyski. Wydawcy: redaktorowie Wincenty Horodyski i Leon Grzegorzak.

Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, ul. Zielona 7.